

Zofia Kurnatowska

Skarby wielkopolskie z początków państwa polskiego

Studia Lednickie 13, 19-26

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Skarby wielkopolskie z początków państwa polskiego

Abstrakt: Artykuł porusza problematykę występowania skarbów wczesnośredniowiecznych na terenie Wielkopolski. Skład znalezisk prezentuje różnorodny zestaw monet i ozdób wskazujących na dalekosiężne kontakty. Ich lokalizacja w przestrzeni Wielkopolski ujawnia wyraźne skupienie na zapleczu najważniejszych ośrodków formującego się państwa Piastów. Elementy te mogą wskazywać na udział w interregionalnym handlu kształtujących się elit państwa piastowskiego. W tekście podjęto także rozważania dotyczące roli pieniądza i kruszcu w ówczesnej gospodarce oraz przyczyn deponowania skarbów w ziemi.

Słowa klucze: skarby wczesnośredniowieczne, znalezisko gromadne, początki państwa polskiego, kontakty handlowe, szlaki dalekosiężne

Abstract: The article deals with the issue of early medieval hoards found in the area of Greater Poland. The content of the finds presents various set of coins and ornaments which show long-distance contacts. The finds are located within the area of Greater Poland, which reveals a distinct concentration of the most important centres in the hinterland of the developing Piast state. These elements may indicate that the elites of the Piast state, just being formed, took part in interregional trade. The role of money and bullion in the then economy as well as reasons for depositing hoards in the ground have also been considered in the paper.

Keywords: early medieval hoards, multiple finds, beginnings of the Polish state, trade relations, long-distance routes

Skarb a popularne skojarzenie

z kosztownościami celowo ukrytymi, aby ocalić zawartość

Zacznijmy może od wyjaśnienia samego terminu 'skarby' — w archeologii taką nazwą określa się cenne przedmioty różnego rodzaju, zazwyczaj ukryte, zakopane w ziemi, czasem utopione w jeziorze, bagnie itp. W zależności od epoki skład skarbu się zmieniał. Na przykład skarby pochodzące z epoki brązu zawierały gromadne znaleziska narzędzi brązowych — siekierok. Z jeszcze wcześniejszego okresu — z neolitu — znamy przypadki ukrywania skarbow siekierok krzemiennych.

Interesują nas tu skarby wczesnośredniowieczne. W tym okresie, zwłaszcza w IX–XI w., skarby zyskały specyficzną formę — zazwyczaj tym terminem oznacza się gromadne znalezisko przede wszystkim srebrnych, rzadko złotych, monet i ozdób. Ta ostatnia kategoria występuje często w postaci połamanej, która to praktyka znajdowała w literaturze różne wytłumaczenie. Do tej sprawy wrócimy poniżej. W późniejszych wiekach skarby mają przede wszystkim charakter gromadnych znalezisk monet różnego pochodzenia.

Strefa częstego występowania skarbow wczesnośredniowiecznych

Wczesnośredniowieczne skarby występują przede wszystkim w szeroko pojętej strefie bałtyckiej, obejmującej znaczne połacie północnej, wschodniej i środkowej Europy, stanowiąc, można powiedzieć, swoisty wyróżnik tej strefy na tle innych krajów europejskich. Daleko rzadziej skarby, najczęściej pojedyncze, pojawiają się w krajach leżących bardziej na południu, w strefie wpływów kultury karolińskiej.

Dotychczasowe, główne kierunki

badania skarbow wczesnośredniowiecznych

Skarby wczesnośredniowieczne są źródłem archeologicznym, które umożliwia badania różnych aspektów ówczesnej kultury i cywilizacji. Ich specyficzna zawartość, a zwłaszcza monety różnego pochodzenia, skłaniała badaczy przede wszystkim do śledzenia kontaktów zewnętrznych ziem, na których owe skarby zostały znalezione, a więc z dalekim Wschodem, z Zachodem, Południem. Zestaw innych przedmiotów znajdujących w skarbach, z reguły obcych miejscowemu środowisku kulturowemu, kierował wysiłek badawczy ku poszukiwaniu miejsca ich wytworzenia, co nieraz prowadziło w odległe strony. Wystarczy wspomnieć o dirhemach, ale również o precyzyjnie wykonanych ozdobach srebrnych — technika wykonania, a także sama forma tej biżuterii prowadziła w odległe kraje.

Naturalnym zatem problemem, stojącym przed badaczami skarbow wczesnośredniowiecznych, stały się ówczesne szlaki napływu owych cennych przedmiotów i monet, zwłaszcza szlaki dalekosiężne. Rozrzut skarbow pozwalał nieraz na wytyczanie ówczesnych szlaków.

Zarazem powstało pytanie, jak doszło do upowszechnienia samego zwyczaju gromadzenia i deponowania skarbów na ziemiach północnej i wschodniej Słowiańszczyzny. W związku z tym — uwzględniając fakt, że najwcześniejsze skarby w strefie Bałtyku znane są ze Skandynawii, gdzie najwcześniej został rozpowszechniony obyczaj gromadzenia i ukrywania skarbów srebrnych — wskazywano na obecność na tym terenie Wikingów, zwłaszcza na Pomorzu, ale także w Wielkopolsce (np. w drużynie pierwszych Piastów).

Miejsca odkrywania skarbów skłaniały do postawienia kolejnego pytania, a mianowicie, kim mogli być właściciele skarbów, gromadzący je, a następnie ukrywający. Zwracano przy tym uwagę na dość znaczne zróżnicowanie zawartości odkrywanych skarbów, np. na szczególnie „bogactwa” niektórych z nich, a dość skromną zawartość innych. Próbowano obliczać np. „siłę nabywczą” poszczególnych kategorii skarbów srebrnych [por. np. LECIEJEWICZ 2002].

Oczywiście nie wyczerpywało to całej problematyki badań nad skarbami wczesnośredniowiecznymi. Ważne było też np. dokładne określenie miejsca odkrycia depozytu, co w przypadku wielu dawniej znajdujących skarbów nie zawsze było możliwe. Jedynie skarby ujawniane w ostatnich dziesięcioleciach mają zazwyczaj dokładniejszą lokalizację.

Również różnorodne ozdoby, będące ważnym składnikiem wczesnośredniowiecznych skarbów, skłaniały do zainteresowania się samą techniką ich wytwarzania a także regionami, gdzie tego typu biżuteria była w użyciu przez wyższe grupy społeczne.

Wzmózione zainteresowanie skarbami miało (i ma) jednak także ujemne skutki. Do grupy ich poszukiwaczy dołączyli bowiem niebawem kolekcjonerzy monet, co niestety skutkuje niekiedy rozproszeniem odkrywanych przypadkowo depozytów, zanim wiadomość o nich dotrze do specjalistów.

Specyfika wczesnośredniowiecznych skarbów wielkopolskich

Na ziemiach północnej Polski, zwłaszcza na Pomorzu, znane są skarby datowane już na wiek IX, a nawet na VIII/IX. Natomiast na terenach późniejszej Wielkopolski skarby pojawiają się zasadniczo w pierwszej połowie X w., a nasilenie ich występowania przypada na drugą połowę tego stulecia i na wiek XI. Dzielą się one głównie na tzw. skarby dirhemowe i nieco późniejsze skarby z zawartością monet zachodnich. Raczej wyjątkowo w ich składzie spotyka się monety bizantyjskie.

Jak wspomniano, istotnym, aczkolwiek niekoniecznym, składnikiem skarbów tego okresu są ozdoby srebrne wykonane niezwykle precyzyjną techniką filigranu i granulacji. Są to zwłaszcza kolczyki, pierścienie, naszyjniki różnego rodzaju, wi-siorki, niekiedy paciory srebrne. Ozdoby te były często celowo niszczone, łamane, spotyka się także placki przetopionego srebra. Występowanie w skarbach takich zniszczonych ozdób spowodowało utworzenie terminu „skarby siekańcowe”, a same resztki ozdób znajdujących w skarbach określono mianem „srebro siekańcowe”. Praktyka łamania („siekania”) ozdób, ale i monet, zwłaszcza w starszych depozy-

tach, a także przetapianie ich i nadawanie im formy placków srebrnych, znajdowały w literaturze rozmaite interpretacje. Według niektórych poglądów miało to na celu przede wszystkim ułatwienie ważenia srebra, co było w owym czasie powszechnie praktykowane w transakcjach handlowych. Obecnie zwraca się większą uwagę na możliwość tego typu zabiegów w celach magicznych [por. URBAŃCZYK 2002; 2004].

Wymowa rozrzutu skarbów wczesnośredniowiecznych w Wielkopolsce

Mapa rozrzutu skarbów wczesnośredniowiecznych w Wielkopolsce ujawniła wyraźne ich skupienie na zapleczu najważniejszych ośrodków formującego się państwa Piastów — szczególnie charakterystyczne jest nagromadzenie znalezisk skarbów w okolicach grodów w Gieczu, Gnieźnie i Poznaniu, a także na zapleczu Ostrowa Lednickiego i Kruszwicy.

Uderza wyjątkowo duże nagromadzenie skarbów na zapleczu grodu w Gieczu. Oczywiście może to częściowo wynikać z faktu, że w odróżnieniu np. od innych wczesnopiastowskich ośrodków centralnych w Poznaniu i Gnieźnie, okolice tego grodu, a następnie grodziska, nie były zabudowywane, a zatem istniały tam lepsze warunki do zachowania się do naszych czasów tego typu depozytów. Nie jest to jednak wytłumaczenie wystarczające. Jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że wokół grodu w Gieczu zarejestrowano dość znaczne, sięgające czasów przedpiastowskich, skupisko osadnicze, a wiele skarbów tam odkrytych należy do najwcześniejszych ujawnianych w centrum Wielkopolski, to hipoteza o szczególnym znaczeniu tego ośrodka, skąd miałyby się wywodzić ród Piastów, zyskuje nowe argumenty [por. KARA 2009].

Na obrzeżach wielkopolskiego centrum wczesnopiastowskiego wczesne skarby, zwłaszcza z zawartością dirhemów, występują jeszcze w strefie południowej, np. w okolicy grodu w Łądzie, a także na szlaku z Poznania ku północnemu zachodowi (okolice grodu w Ostrorogu). Pojedyncze znaleziska skarbów zanotowano też w strefie północnej, ale bez wyraźniejszych nawiązań do ówczesnych grodów (z wyjątkiem może Żnina). Skupiska skarbów występują także w okolicach ważnych ośrodków zawłaszczonych przez Piastów, np. w okolicy Tumu pod Łęczycą [por. SIKORA 2009, ryc. 3].

Warto jednak podkreślić, że znaleziska skarbów nie towarzyszą wszystkim grodom wczesnopiastowemu, nawet w samym centrum państwa Piastów. Charakterystycznym wyjątkiem wśród centralnych grodów wczesnopiastowskich jest duży, potężnie ufortyfikowany gród w Grzybowie, leżący na szlaku z Gieczy ku Gnieźnie. Gród ten, jak wykazały dotychczasowe badania, miał zupełnie inny charakter niż wymienione wyżej grody centralne domeny Piastów. Jak wynika bowiem z badań i analiz, był to raczej rodzaj obozu wojskowego, w którym Piastowie gromadzili swe siły, przede wszystkim militarne (o czym świadczy wyraźnie inwentarz narwarstwień), przed ostatecznym „skokiem” na Gnieźno. Po pomyślnym zawłaszczeniu tego najważniejszego miejsca, które stało się centrum budowanego państwa wczesnopiastowskiego, gród w Grzybowie, jak się wydaje, przestał być potrzebny, został opuszczony i powoli popadał w ruinę. Nie wymieniono go też w żadnym źródle pisanym. Nie zanotowano też wokół grodu w Grzybowie znalezisk skarbów

srebrnych. Bogaty skarb srebrny został wprawdzie tam odkryty, ale miał on zdecydowanie inny charakter. Odnaleziony pod koniec XIX w. w trakcie rozwożenia fragmentu wału skarb srebrny był raczej szczególnym rodzajem ofiary zakładzinowej przy wznoszeniu umocnień tego potężnego grodu wczesnopiastowskiego. Warto dodać, że nie była to jedyna ofiara zakładzinowa pod wałem tego grodu, jednak odkryta w innym miejscu tego typu ofiara miała już zupełnie odmienny charakter [por. KURNATOWSKA, TUSZYŃSKI 2009]. Wskazuje to, że różnego rodzaju ofiar zakładzinowych pod wałami grodów (w tym i w postaci skarbów srebrnych) mogło być daleko więcej i informacje na ten temat są raczej szczątkowe.

Nie był to też jedyny przypadek skarbu z tego czasu, odkrytego bezpośrednio na grodzie, któremu można przypisać funkcję zakładzinową. Niewielki skarb, składający się z dirhema i pojedynczych, częściowo zniszczonych, ozdób, w tym naszyjnika z 20 niedomkniętych kółek srebrnych, odkryto na calcu, pośrodku majdanu grodziska w Tumie pod Łęczycą [KARA 2009, s. 294–295].

Wrócimy teraz do interesującego nas tu przede wszystkim zagadnienia — przyczyn nagromadzenia skarbów w najbliższej okolicy głównych grodów wczesnopiastowskich: Giecza, Poznania i Gniezna. W literaturze spotykamy różne hipotezy wyjaśniające owo zjawisko. Wskazywano np. na związek **rozrzutu skarbów z ówczesnymi szlakami handlowymi**, ale to nie tłumaczy jeszcze w pełni owego wyraźnego skupiania się skarbów w pobliżu głównych grodów, tym bardziej że wiele szlaków, w tym dalekosiężnych, było dopiero w tym czasie uruchomionych, czy nawet wytyczanych i niekiedy pojedyncze znaleziska skarbów służą właśnie wyznaczaniu owych dawnych szlaków.

Wskazano też na związek skarbów z określoną grupą ówczesnego społeczeństwa — zatem z formującą się wówczas **otaczającą księcia grupą możnych**, zamieszkujących w okolicy szczególnie ważnych ośrodków rodzącego się państwa, która miałyby aktywnie uczestniczyć w wymianie towarowej, zwłaszcza dalekosiężnej. Ta interpretacja była dość powszechnie przyjmowana w literaturze. Powstało jednak kolejne pytanie — jakie były motywy ukrywania w ziemi owych skarbów, których tyle dochowało się do naszych czasów. I to pytanie prowadziło do rozważenia kolejnego zagadnienia — roli pieniądza i szerzej cennych kruszców w ówczesnej wymianie handlowej.

Literatura na ten temat jest obszerna. Początkowo badacze skłaniali się ku interpretacjom wynikającym z rekonstruowanej ówczesnej gospodarki, w której dopatrywano się już wyraźniejszych elementów gospodarki rynkowej. Dokładniejsze studia nad sposobami gospodarowania we wczesnym średniowieczu, zwłaszcza w okresie formowania się dopiero ustrojów wczesnopiastowskich, stawiają jednak pod znakiem zapytania możliwość widzenia w ukrytych w ziemi skarbach jedynie zdeponowanych zasobów pieniężnych określonych grup ówczesnego społeczeństwa.

Warto poruszyć jeszcze jeden aspekt interesującego nas zagadnienia. Składające się na zawartość wielu skarbów tzw. „srebro siekańcowe” — zatem połamane, a nieraz przetopione ozdoby, tłumaczy się zazwyczaj ówczesną techniką wymiany handlowej, w której ze względu na słaby stan upięiężnienia rynku stosowano najczęściej ważenie srebra. Można jednak wskazać na inną możliwość interpre-

tacyjną, a mianowicie na znaną niekiedy w rozmaitych czynnościach kultowych praktykę niszczenia pierwotnej, użytkowej funkcji przedmiotu. Zagadnieniem tym zajmowali się ostatnio niektórzy badacze [por. np. DUCZKO 2002; URBAŃCZYK 2002; tam dalsza literatura przedmiotu]. Dokładniejsze naświetlenie tej kwestii wymagałoby szerokich studiów porównawczych.

Warto przypomnieć, że zdeponowane w skarbach przeważnie srebrne monety, ozdoby i placki nie stanowiły wówczas powszechnego, zwłaszcza w Wielkopolsce, środka płatniczego w wymianie towarów i usług. W przeciwieństwie np. do Pomorza, w nawarstwieniach grodzisk wielkopolskich, zwłaszcza datowanych na X – początek XI w., znaleziska monet należą wciąż do wyjątków. Wymiana odbywała się najpewniej raczej metodą: towar za towar bądź usługa za towar. Zatem dostęp do owych, stezauryzowanych w skarbach środków płatniczych — monet i srebra „siekańcowego” był niewątpliwie ograniczony. Ze względu na ówczesną autorytarną strukturę władzy państwowej w handlu dalekosiężnym mogli mieć udział jedynie panujący i może nieliczne osoby z najbliższego ich otoczenia. Zgromadzone w skarbach monety i ozdoby docierały zapewne na ziemię rodzącego się państwa Piastów za pośrednictwem kupców, którzy w zamian otrzymywali przede wszystkim cenne futra, miód i niewolników.

Studia porównawcze skłaniają do przyjęcia hipotezy, że deponowane w najwcześniejszych skarbach wielkopolskich przedmioty (monety i ozdoby) z cennych kruszców mogły pochodzić raczej z **ceremonialnej wymiany, a właściwie z darów, którymi władca obdarzał swoich ludzi**. Pamiętajmy, że np. siły zbrojne — drużyna — były w ogóle na całkowitym utrzymaniu panującego, zatem owe bogate ceremonialne dary służyły raczej **ostentacji władzy i potęgi**, a nie należy widzieć w nich bezpośredniej zapłaty.

Przyczyny pozostawania skarbów w ziemi

Rozważając to nietatwe zagadnienie, należy wziąć pod uwagę rozmaite możliwości. Narzuca się od razu przypuszczenie, że zakopujący skarb nie mógł go następnie wydobyć, bo np. już nie żył czy nie mógł trafić na miejsce jego ukrycia. Takie przypadki są dobrze znane np. z czasów rozmaitych wojen, także ostatniej wojny światowej; nierzadko odkrywa się pochodzące z różnych czasów depozyty kosztowności, a także monet, zakopane w ziemi czy np. zamurowane, a potem nieodnalezione bądź niewydobyte przez właściciela.

Trzeba jednak liczyć się także z inną możliwością: zakopujący skarb nie czynił tego w celu **czasowego zabezpieczenia, aby później móc go wydobyć i wykorzystać** (jak to się działo zazwyczaj w czasach nowożytnych), lecz ukrycie skarbu miało zgoła inne znaczenie: pozaekonomiczne i pozaprestiżowe. Nasuwa się tu możliwość, że **zakopywanie skarbu wiązało się, przynajmniej w jakimś procencie, z czynnościami o charakterze magicznym, kultowym**, które to praktyki są dobrze znane od czasów starożytnych — „skarby” przedmiotów brązowych czy żelaznych deponowano w miejscach, które uniemożliwiały ich odzyskanie (mokradała, bagna itp.).

Potwierdzeniem takiego, pozaekonomicznego, zastosowania skarbów mogą być np. wydobywane niekiedy z wód lub mokradeł otaczających grody zabytki, m.in. uzbrojenie [CHUDZIAK 2003; 2006]. Można by się tu zastanowić, czy wszystkie, niezmiernie liczne egzemplarze uzbrojenia wydobywane z Jeziora Lednickiego zostały zagubione, czy też pozostawione na swoistym (wodnym) polu walki. Może przynajmniej w części z nich należałoby upatrywać podobne ofiary [por. WCZESNOŚREDNIOWIECZNE MOSTY 2000; GÓRECKI 2001].

Trudno zatem określić jednoznacznie, jakie mogło być znaczenie zakopywania skarbów w ziemi, przy czym nie w przypadkowym miejscu, a na zapleczu głównych ośrodków rodzącego się państwa. Można tu wymienić rozmaite okoliczności praktykowane nieraz także w późniejszych czasach, tyle że w innej formie. Mogły to być np. ofiary służące nawiązaniu łączności z przodkami, zwłaszcza po zasiedleniu nowego miejsca, może też oznaczano w ten sposób granice nowych posiadłości. Zagadnienie to, któremu zapewne warto poświęcić więcej uwagi, wymagałoby jednak szerokich studiów porównawczych.

Bibliografia

CHUDZIAK W.

2003 Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim, MSL t. I, Toruń.

2006 Problem projekcji mitu kosmologicznego na organizację przestrzeni sakralnej in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim, SIA, t. 47, s. 67–97.

DUCZKO W.

2002 Test or Magic? Pecks on the Viking-Age Silver [w:] *Moneta medievalis*. Warszawa, s. 193–208.

GÓRECKI J.

2001 Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej, BSL, t. VII, Lednica.

KARA M.

2009 Najstarsze państwo Piastów — rezultat przełomu czy kontynuacji. Studium Archeologiczne, Poznań.

KURNATOWSKA Z., TUSZYŃSKI M.

2009 Grzybowo pod Wrześnią. Wczesnośredniowieczny gród na szlaku z Giecza do Gniezna [w:] *Custodia memoriae*. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. LX lat istnienia (1969–2009), red. A.M. Wyrwa, Lednica, s. 141–155.

LECIEJEWICZ L.

2002 Kim byli właściciele skarbów ukrytych w okolicy Kołobrzegu w XI wieku? [w:] *Moneta medievalis*, Warszawa, s. 103–112.

SIKORA J.

2009 Ziemie centralnej Polski we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczno-osadnicze, Łódź.

URBAŃCZYK P.

2002 Wczesnośredniowieczne skarby złomu srebrnego [w:] *Moneta medievalis*, Warszawa, s. 209–224.

2004 Kto deponował skarby zdeprecjonowanego srebra i dlaczego? (polemika z krytyką Mateusza Boguckiego i Stanisława Suchodolskiego), *WN*, t. 48/2 (178), s. 167–180.

WCZESNOŚREDNIOWIECZNE MOSTY

2000 Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim, t. I, *Mosty traktu gnieźnieńskiego*, red. Z. Kurnatowska, *BSL*, t. V, Lednica–Toruń.

Greater Poland's Hoards from the Beginnings of the Polish State

Summary

In the 9th–11th c., hoards consisting of silver coins and ornaments chiefly occurred in the Baltic zone and they are a kind of distinguishing mark of this zone against the background of other European countries. These hoards present archaeological sources which allow for the examination of various aspects of the culture and civilisation of those days.

In the territory of northern Poland, especially in Pomerania, there are known hoards which are dated to as early as the 9th c., or even the 8th/9th centuries. On the other hand, in the territory of later Greater Poland, hoards mainly appear in the first half of the 10th c. They become more widespread in the second half of the 10th and in the 11th c. These hoards can be roughly divided into so-called dirham hoards and somewhat later ones, which contain Western coins.

The map of the distribution of early medieval hoards in Greater Poland shows an evident concentration of such finds in the hinterland of the most important centres of the arising state of the Piasts—in the vicinity of strongholds in Giecz, Gniezno and Poznań, as well as in the hinterland of Ostrów Lednicki and Kruszwica. There are various hypotheses in scholarly literature which attempt at explaining this phenomenon. The distribution of hoards was related to the trade routes of those days. The relation of the hoards to a defined group of contemporary society was also pointed out. At that time, a group of magnates in the entourage of the duke was in the process of formation. These magnates lived in the neighbourhood of the especially significant centres of the arising state and they were believed to actively participate in the exchange of goods, especially long-distance ones.

Another issue is the reason behind the deposition of hoards in the ground. Comparative studies incline the researcher to assume that artefacts made from precious metals which were deposited in the earliest of Great Poland's hoards may have come from ceremonial exchange, or, more precisely, from gifts granted by the ruler to his men. However, another possibility must also be taken into consideration. The person who deposited the hoard was not doing this in order to temporarily secure it and to be able to extract and use it at some later time. Rather, in contrast to this, the deposition of the hoard had a completely different meaning: a non-economic and non-prestige one. It could be assumed that the deposition of the hoard was (at least in some cases) related to magical or cult activities. Such practices have been well-known since Antiquity.

[AL:GŻ]